

Sygn. akt VI ACa 1409/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - SSA Krzysztof Tucharz (spr.)

Sędziowie: SA Ewa Śniegocka

SO del. Tomasz Pałdyna

Protokolant: sekr. sądowy Agnieszka Pawłowska

po rozpoznaniu na rozprawie

w dniu 30 maja 2014 r. w Warszawie

sprawy z powództwa R. Z.

przeciwko (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo - akcyjna z siedzibą w W. (poprzednio - (...) z siedzibą w W.) i P. P. (1)

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 31 stycznia 2013 r.

sygn. akt IV C 580/09

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu następującą treść:

„1. Zobowiązuje pozwaną (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo - akcyjna z siedzibą w W. do opublikowania w terminie 21 dni od daty uprawomocnienia się wyroku, w tygodniku (...) na stronie dziewięćdziesiątej, w ramce o wymiarach: 5 cm szerokości i 4 cm wysokości, standardową czcionką oświadczenia o treści:

„Wydawca tygodnika (...) przeprasza Pana R. Z. za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez publikację nieprawdziwych treści w artykule (...);

2. zobowiązuje pozwaną (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo - akcyjna z siedzibą w W. do opublikowania w terminie 21 dni od daty uprawomocnienia się wyroku, na stronie internetowej pod adresem (...) bezpośrednio pod tekstem artykułu (...), w ramce na powierzchni o szerokości 300 pikseli oraz wysokości 220 pikseli, czcionką o wysokości 12 pikseli, oświadczenia o następującej treści:

„Wydawca tygodnika (...) przeprasza Pana R. Z. za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez publikację nieprawdziwych treści w artykule (...)

oraz zobowiązuje pozwaną do utrzymywania tam tego oświadczenia przez okres 6 miesięcy;

3. zobowiązuje pozwanego P. P. (1) do opublikowania w terminie 21 dni od daty uprawomocnienia się wyroku, w tygodniku (...) na stronie dziewięćdziesiątej, w ramce o wymiarach: 5 cm szerokości i 4 cm wysokości, standardową czcionką oświadczenia o treści:

„P. P. (1) przeprasza Pana R. Z. za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez publikację nieprawdziwych treści w artykule (...);

4. zobowiązuje pozwanego P. P. (1) do opublikowania w terminie 21 dni od daty uprawomocnienia się wyroku, na stronie internetowej pod adresem (...), bezpośrednio pod tekstem artykułu (...), w ramce na powierzchni o szerokości 300 pikseli oraz wysokości 220 pikseli, czcionką o wysokości 12 pikseli, oświadczenia o następującej treści:

„P. P. (1) przeprasza Pana R. Z. za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez publikację nieprawdziwych treści w artykule (...)

oraz zobowiązuje pozwanego do utrzymywania tam tego oświadczenia przez okres 6 miesięcy;

5. zasądza solidarnie od pozwanych (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo - akcyjna z siedzibą w W. i P. P. (1) na rzecz R. Z. kwotę 5.000 (pięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lipca 2009 r. do dnia zapłaty od pozwanej (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo - akcyjna z siedzibą w W. oraz od dnia 18 kwietnia 2009 r. do dnia zapłaty od pozwanego P. P. (1);

6. oddala powództwo w pozostałej części;

7. zasądza solidarnie od pozwanych (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo - akcyjna z siedzibą w W. i P. P. (1) na rzecz R. Z. kwotę 700 (siedemset) złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu.”

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu pozwanym części kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

IV. nakazuje pobrać solidarnie od pozwanych: (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo - akcyjna z siedzibą w W. i P. P. (1) na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 850 (słownie: osiemset pięćdziesiąt złotych) tytułem części nieuiszczonej opłaty od apelacji, od której powód został zwolniony i nie obciąża powoda obowiązkiem zapłaty pozostałej części tych kosztów.

UZASADNIENIE

Powód R. Z. w pozwie skierowanym przeciwko (...) w W. i P. P. (1) domagał się udzielenia mu ochrony prawnej, w związku z naruszeniem przez pozwanych jego dóbr osobistych, poprzez zobowiązanie każdego z nich do opublikowania:

a) przeprosin w najbliższym wydaniu tygodnika (...) na stronie trzeciej, w ramce na powierzchni odpowiadającej szerokości strony i wysokości co najmniej 4 cm, standardową czcionką o treści:

- „Wydawca i Redakcja tygodnika (...) przeprasza Pana R. Z. za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez publikację nieprawdziwych treści w artykule (...) oraz w komentarzu autora do sprostowania ((...)) z 3 maja 2003 r., a także przeprasza za niezgodne z prawem uchylenie się od usunięcia bezprawnych treści ze strony internetowej”,

- P. P. (1) przeprasza Pana R. Z. za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez publikację nieprawdziwych treści w artykule (...) oraz w komentarzu autora do sprostowania ((...)) z 3 maja 2003 r.),

b) przeprosin o takiej samej treści na stronie głównej (...) znajdującej się obecnie pod adresem (...) a także na stronie głównej (...), obecnie pod adresem (...) w ramce o szerokości 350 pikseli oraz wysokości 260 pikseli czcionką o wysokości 14 pikseli, przy czym tekst przeprosin powinien być ogólnodostępny także dla osób niezalogowanych do portalu i pozostawienie tam takiego oświadczenie przez okres sześciu miesięcy.

Ponadto powód domagał się nakazania pozwanej (...) w W. usunięcia przedmiotowych publikacji z internetowej strony (...) a w piśmie z dnia 17 kwietnia 2009 r. wnosił o nakazanie pozwanej usunięcia stamtąd danych osobowych powoda oraz naruszających jego dobra osobiste treści.

Wnosił również o zasądzenie solidarnie od pozwanych na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz obciążenie pozwanych kosztami procesu.

Pozwani wnosili o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od R. Z. na rzecz każdego z pozwanych koszty zastępstwa procesowego w wysokości po 1577 zł.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

W wydaniu (...) z dnia 5 kwietnia 2003 r. ukazał się artykuł, którego autorem był pozwany P. P. (1) pt. (...). W publikacji tej poruszony został temat resocjalizacji więźniów na przykładzie odbywającego karę pozbawienia wolności B. K.. Znalazł się też tam fragment poświęcony osobie powoda. Jego postać została przedstawiona czytelnikom przy użyciu następujących określeń – (...).

Na żądanie powoda redakcja (...) zamieściła w wydaniu tygodnika z dnia 3 maja 2003 r. nadesłane przez powoda sprostowanie, w którym (m. in.) wyjaśnia on, że został uniewinniony prawomocnym, od wielu lat, wyrokiem Sądu, w związku z nazwaniem działaczy związku zawodowego (...) – palantami, a w odniesieniu tego drugiego przypadku wskazał, że nigdy nie został oskarżony o molestowanie seksualne kogokolwiek i nie wystąpił nawet jako świadek w tego rodzaju sprawie.

Pod tekstem sprostowania zamieszczony został komentarz pochodzący od autora spornego artykułu zawierający m. in. wyjaśnienie, że informację na temat oskarżeń powoda o molestowanie seksualne chłopców zaczerpnął on z artykułu jaki ukazał się w dzienniku (...).

Na skutek oskarżenia prywatnego wniesionego przez R. Z. w maju 2003 r. toczyła się przeciwko P. P. (1) sprawa karna o to, że pomówił on powoda o takie postępowanie i właściwości, które poniżają go i narażają na uratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu dziennikarza.

Wyrokiem z dnia 9 lutego 2007 r. Sąd Rejonowy dla m. st. warszawy uznał oskarżonego P. P. (1) za winnego tego, że jako autor materiału prasowego pt. (...) opublikowanego na łamach ogólnopolskiego tygodnika (...) nr (...) z dnia 5 kwietnia 2003 r. oraz w Internecie pomówił R. z. o takie postępowanie i właściwości, które poniżają go w opinii publicznej wskutek podania nieprawdziwych informacji o treści - (...) tj. o czyn z art. 212 § 1 i 2 k.k.

Na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela prywatnego i oskarżone go od tego wyroku Sąd II instancji uchylił zaskarżone orzeczenie w dniu 5 września 2007 r. i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu dla m. st. Warszawy do ponownego rozpoznania.

Następnie, Sąd Rejonowy uniewinnił oskarżonego P. P. (1) od popełnienia zarzucanych mu czynów a Sąd Okręgowy po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2009 r. apelacji oskarżyciela prywatnego uchylił wyrok Sądu I instancji i umorzył postępowanie karne z powodu przedawnienia karalności czynów.

Oceniając dochodzone w niniejszej sprawie roszczenia powoda Sąd I instancji uznał, że nie zasługują one na uwzględnienie z następujących przyczyn.

Podstawową kwestią, stanowiącą przedmiot sporu było zagadnienie – czy użyte przez autora rzeczowego artykułu sformułowania typu: (...) stanowią przykład naruszenia dóbr osobistych powoda. Zarówno pozwany P. P. (1) jak i wydawca tygodnika (...) wykazali, zdaniem Sądu, prawdziwość, tych dwóch, kierowanych pod adresem powoda zarzutów.

Jeśli chodzi o pierwszy z nich, to R. Z. był oskarżony w sprawie karnej za użycie określenia (...), został za ten czyn skazany na karę pozbawienia wolności i na podstawie prawomocnego wyroku spędził w zakładzie karnym kilkadziesiąt dni. Wobec powyższych faktów nie miała znaczenia okoliczność, że w wyniku wniesienia rewizji nadzwyczajnej do Sądu Najwyższego powód został ostatecznie uniewinniony. Sprawa R. Z. była powszechnie znana opinii społecznej. Samo zaś słowo „karany” stanowi wyodrębniony idiom i odnosi się do różnych sytuacji związanych z przeszłością. Dla potocznego czytelnika sformułowanie (...) może oznaczać zarówno skazanie przez sąd za użycie zwrotu (...) jak i siedzenie (w więzieniu) z tej przyczyny. Takie wnioski wynikają z przeprowadzonego w sprawie dowodu z opinii biegłego językoznawcy.

W tym stanie rzeczy przekaz autora artykułu był całkowicie prawdziwy, co wyklucza bezprawność takiej wypowiedzi.

Co się zaś tyczy informacji, że oskarżono powoda o molestowanie seksualne chłopców to nie może ona być traktowana jako formalne postawienie powodowi takiego zarzutu przez oskarżyciela publicznego.

Tego rodzaju wypowiedź odnosi się do faktu „oskarżenia” w potocznym znaczeniu tego słowa przez osoby powiązane kontekstem czasowo – miejscowym z powodem i nie zawiera ona żadnej sugestii jakoby powód miał w rzeczywistości dopuścić się takich czynów. Wiedzę na temat powyższego zdarzenia pozwany P. P. czerpał z wcześniejszych publikacji prasowych, które ukazały się w innych gazetach (...) i miały one pokrycie w rzeczywistości.

Pozwany P. P. przedstawił powoda w przedmiotowym artykule, w korzystnym świetle, jako osobę, która zainteresowała się losem skazanego penitencjariusza (B. K.) co wyłącza u odbiorcy skojarzenia o tym, że powód mógł faktycznie dokonywać karalnych czynów wobec nieletnich.

Niezależnie od prawdziwości przytoczonych w spornej publikacji informacji na temat powoda Sąd wskazał, że pozwani dopełnili wymogu dochowania należytej staranności i rzetelności przy przygotowaniu a następnie opublikowaniu przedmiotowego materiału. Jak wynika z zebranych w sprawie dowodów informacje o „oskarżaniu” powoda o próbę molestowania nieletnich zostały przekazane do publicznej wiadomości (o zasięgu ogólnopolskim) dalece wcześniej niż moment ukazania się artykułu (...) w (...). Na pozwanych spoczywał obowiązek sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości, wyłącznie na temat formułowania pod adresem powoda takich oskarżeń (nawet nieprawdziwych), czemu oni sprościli a sam powód nie krył w swoim zeznaniu, że tego rodzaju pomówienie, pochodzące od spotkanych przez niego młodocianych osób miało rzeczywiście miejsce.

W tych okolicznościach, Sąd doszedł do przekonania, że przedmiotowy artykuł nie narusza żadnego z dóbr osobistych powoda ze względu na brak bezprawności działania pozwanych.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo a o kosztach postępowania orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c.

W złożonej od tego wyroku apelacji powód zarzucił:

1) rażąco obrazę prawa materialnego tj.:

- art. 6, art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, art. 17 Międzynarodowego Paktu Praw Politycznych i Obywatelskich poprzez faktyczne odmówienie powodowi ochrony prawnej jego fundamentalnych dóbr osobistych – dobrego imienia, czci, prywatności,

- art. 30 Konstytucji RP w zw. z art. 23 i 24 k.c., art. 7 i 32 Konstytucji RP poprzez odmówienie powodowi ochrony prawnej jego dóbr osobistych,

- art. 23 i 24 k.c. poprzez rażąco błędne uznanie, iż ustalone w sprawie okoliczności faktyczne nie pozwalają dokonać ich subsumpcji pod wskazane normy prawne,

- art. 11 k.p.c. przez przyjęcie, że nie popełniono deliktu cywilnego, pomimo iż Sąd Okręgowy uchylił wyrok uniewinniający a do osądzenia sprawców nie doszło tylko wskutek przedawnienia karalności czynów,

- art. 12 ust. 1 i 2 prawa procesowego poprzez niedorzeczne przyjęcie, iż pozwani dochowali należytej staranności, o której mowa w tym przepisie;

2) naruszenie przepisów prawa procesowego tj.:

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez uchylenie się w istotnym zakresie od spełnienia wymogów zawartych w tym przepisie,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uchylenie się od dokonania rzetelnej, prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego;

3) rażące błędy w ustaleniach faktycznych tj.:

- uchylenie się do ustalenia, iż doszło do naruszenia wskazanych w pozwie dóbr osobistych powoda, stopień winy działających z premedytacją pozwanych jest znaczny, krzywda wyrządzona powodowi ma charakter dotkliwy i znaczny,

- rażąco nierzetelne przyjęcie, jakoby prawdziwe było publicznie podnoszone twierdzenie pozwanych, iż powód był (...) – pomimo, że został prawomocnie uniewinniony ponad 5 lat przed datą spornej publikacji,

- oczywiście nierzetelne i rażąco dowolne przyjęcie, jakoby pozwani „dochowali należytej staranności” w rozumieniu art. 12 ust. 1 i 2 Prawa prasowego, podnosząc publicznie zarzut jakoby powód był (...) pomimo iż przeciwko powodowi nie toczyło się żadne postępowanie karne w sprawie o molestowanie zaś taki zarzut podniósł tylko jeden chłopiec i został on wycofany po niespełna 1 godzinie,

- nierzetelne i arbitralne przyjęcie, że niewskazana opinia nieznanego biegłego jest „klarowna” i „ostateczna” oraz „rozstrzyga pod względem językowym pojawiające się wątpliwości co do znaczenia użytych w tekście kluczowych sformułowań” przy jednoczesnym uchyleniu się do wskazania, w jakim zakresie Sąd uznał taką jej wartość.

W nawiązaniu do powyższych zarzutów powód wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości.

Pozwani wnosili o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na ich rzecz, kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Należy zgodzić się z zarzutem skarżącego, że Sąd Okręgowy nie dokonał właściwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i oparł swoje rozstrzygnięcie na wadliwych ocenach prawnych.

W pierwszej kolejności Sąd I instancji eksponuje w swoich motywach kwestie rzekomej prawdziwości informacji zamieszczonych w spornym artykule dotyczącym osoby powoda.

Należy w związku z tym podnieść, że rozpowszechnianie o kimś publicznie informacji pomawiających daną osobę o postępowanie mogące narazić ją na negatywną reakcję społeczną nie jest dozwolone, nawet jeżeli są one zgodne z rzeczywistością, chyba, że wchodzi w grę obrona uzasadnionego interesu społecznego.

Pozwani utrzymywali, że sporna wzmianka pojawiła się w przedmiotowej publikacji w celu zidentyfikowania i przypomnienia opinii publicznej osoby powoda, o którym było głośno w latach dziewięćdziesiątych z racji jego problemów z wymiarem sprawiedliwości, po nazwaniu działaczy związku zawodowego (...) „palantami”.

Tego rodzaju odwołanie się do przeszłości mogłoby zostać uznane za przekonujące gdyby:

- po pierwsze – ograniczono się jedynie do przytoczenia tego wątku
- po drugie – w sposób rzetelny podano – jak ostatecznie zakończyła się ta sprawa.

Tymczasem przedstawiono powoda jako osobę karaną za opisany wyżej czyn, a pozwani usiłowali wykazać (co również zaaprobował Sąd I instancji), że można tak, w potocznym tego słowa rozumieniu, określić kogoś, kto został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu nawet jeżeli później orzeczenie takie uległo uchyleniu a oskarżonego ostatecznie uniewinniono.

Z zeznań przesłuchanego w sprawie w charakterze strony pozwanego P. P. (1) wynika, że prawdopodobnie nie wiedział on o tym, iż powód został uniewinniany w sprawie dot. tzw. (...) (k. 568 a.s.). Podważa to pogląd Sądu jakoby autor tego artykułu dochował należytej staranności dziennikarskiej przedstawiając powoda jako osobę „karaną” które to określenie kojarzy się jednoznacznie z popełnieniem przez niego przestępstwa i zbędne było tu odwoływanie się do opinii biegłego językoznawcy w celu wyjaśnienia znaczenia tego słowa. Nie sposób również zgodzić się ze stanowiskiem pozwanych, że do posłużenia się pojęciem „karany” upoważniał ich fakt wydania przez powoda książki pt. (...). Pobyt w więzieniu nie może być utożsamiany z faktem skazania kogoś za popełnienie przestępstwa, na co zwrócił uwagę biegły R. G. w ustnych wyjaśnieniach do sporządzonej opinii, na rozprawie w dniu 15 marca 2012 r. (k. 489 a.s.).

Jeżeli uznać za wiarygodną cyt. wyżej wypowiedź pozwanego P. P. (1) to świadczyłoby to o tym, że użył on określenia „karany” będąc przekonany, że istnieje w obrocie prawnym prawomocny wyrok skazujący powoda za popełnienie, powołanego w artykule pt. (...) przestępstwa i wówczas nie sposób nadać temu słowu innego znaczenia.

Gdyby zaś założyć, że pozwany wiedział o fakcie uniewinnienia powoda od popełnienia zarzucanego mu czynu, to wówczas operowanie takim pojęciem, świadczyłoby o świadomym przedstawieniu osoby powoda w fałszywym świetle.

Reasumując, niedopuszczalna jest teza, że można kogoś określić mianem osoby „karanej” w sytuacji gdy została on w rzeczywistości uniewinniona. Wcześniejsze orzeczenia sądowe, niekorzystne dla oskarżonego, należy traktować jako niebyłe nawet jeżeli podlegały one wykonaniu.

O wiele bardziej poważny delikt, jakiego dopuścili się pozwani miał miejsce, w przypadku zamieszczenia wzmianki, że powód był oskarżony w przeszłości o molestowanie seksualne chłopców.

Mamy tu do czynienia z ewidentnym stygmatyzowaniem osoby powoda co pozostawało w całkowitej opozycji do twierdzeń pozwanych, że zamiarem autora przedmiotowego artykułu było ukazanie skarżącego w pozytywnym świetle, jako tego, który podejmował działania wpływające korzystnie na proces resocjalizacji osadzonego B. K..

Nie wiadomo zupełnie, jakemu celowi miałyby służyć przekazywanie czytelnikom informacji o wątpliwych zarzutach dotyczących powoda jakie pojawiły się dwa lata wcześniej w innych gazetach. Wydzwięk tej wzmianki był jednoznacznie negatywny dla wizerunku powoda. Już samo oskarżenie kogoś o popełnienie czynu, który jest postrzegany w odbiorze społecznym jako wysoce szkodliwy nie pozostaje bez wpływu na reputację danej osoby, nawet

jeżeli nie stała się ona podejrzaną w rozumieniu przepisu k.p.k. Niezależnie od powyższych uwag również w tym przypadku pozwany P. P. (1) nie dochował należytej staranności dziennikarskiej. Powoływanie się pozwanego na wcześniejsze enuncjacje prasowe odnośnie poruszanej tu kwestii nie stanowi wystarczającej przesłanki do uchylecia bezprawności działania sprawcy. Pozwany nie zweryfikował wcześniej prawdziwości tej informacji w innych źródłach, jak na przykład w organach ścigania ani też nie kontaktował się w tej sprawie z powodem. Wprawdzie powód nie zaprzeczał, że pojawiło się wobec niego takie oskarżenie ze strony jednego z chłopców którzy mieli mu ukraść pistolet ale według jego relacji sprawie nie nadano żadnego biegu wobec wycofania się zaraz potem nieletniego z pomówienia powoda o molestowanie seksualne.

Powtarzanie niesprawdzonych wiadomości, zawierających kompromitujące kogoś treści i w dodatku bez wykazania uzasadnionego interesu społecznego, którego obronie miałyby służyć takie działania, wymaga udzielenia pokrzywdzonej osobie ochrony prawnej. Przedmiotowy artykuł, w części dotyczącej osoby powoda naruszał jego dobre imię i godność. Natomiast nie można zgodzić się z poglądem skarżącego, że publikacja ta naruszała jego prywatność. Sam fakt, że powód nie jest już posłem nie oznacza, iż przestał być osobą publiczną zważywszy choćby na jego powszechna rozpoznawalność dzięki głośnej sprawie karnej z lat dziewięćdziesiątych tzw. (...) oraz wydanej później przez niego książce.

Jeżeli chodzi o niemajątkowe środki ochrony naruszonych przez pozwanych dóbr osobistych powoda to zasadne jest żądane opublikowania, przez każdego z nich przeprosin, z tym że powinny się one odnosić tylko do zamieszonego w tygodniku (...) i w jej wydaniu internetowym artykułu pt. (...).

Odnośnie zaś komentarza autorstwa P. P. (1) pt. (...), który pojawił się pod opublikowanym w wydaniu (...) z dnia 3 maja 2003 r. tekście powoda (określonym jako „sprostowanie”) to pozwany działał tu w ramach obowiązującego porządku prawnego (art. 32 ust. 6 prawa prasowego), ustosunkowując się, w sposób rzeczowy do stanowiska powoda, które zawierało zarówno elementy sprostowania jak i odpowiedzi w rozumieniu przepisów prawa prasowego.

Ponadto z treści oświadczenia jakie ma złożyć drugi pozwany (wydawca (...)) należało usunąć słowo „i Redakcja” gdyż mianem tym określa się zespół osób zajmujący się stroną techniczną i graficzną wydawanego pisma, nie posiadający zdolności sądowej.

Co się tyczy miejsca zamieszczania oświadczeń pozwanych w papierowym wydaniu tygodnika (...) to zupełnie nieuprawnione było żądanie powoda aby publikacja ta nastąpiła na stronie trzeciej w ramce odpowiadającej całej szerokości strony i wysokości o co najmniej 4 cm.

Zgodnie z zasadą tzw. „lustrzanego odbicia” tekst oświadczenia powinien znaleźć się na tej samej stronie gdzie zamieszczony był sporny artykuł (s. 90), w ramce o wymiarach 5 cm x 4 cm, która w dostateczny sposób jest widoczna dla czytelnika.

Powód domagał się w pozwie (pkt 3) usunięcia artykułu pt. (...) oraz komentarza autora do sprostowania z internetowej strony (...) i nakazanie opublikowania przeprosin bezpośrednio pod publikacjami w internetowym archiwum (...).

W piśmie z dnia 12 listopada 2011 r. (k. 467 – 468) powód informuje, że rozszerza powództwo i żąda m.in. nakazania pozwanej (...) danych osobowych powoda oraz naruszających jego dobra osobiste treści zamieszczonych w materiale prasowym (...) opublikowanym w internecie na stronie (...) i opublikowanie oświadczeń przeproszających bezpośrednio pod ww. publikacją.

Odnosząc się do tej kwestii należy podnieść, iż usuwanie danego materiału z publicznego archiwum internetowej prasy czy też jego ocenzurowanie kłóciłoby się z treścią art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, który chroni uprawniony interes społeczeństwa w postaci dostępu do takich archiwów.

W wyroku z dnia 16 lipca 2013 r. sygn. akt 33846/07 (lex nr 1335404) Europejski Trybunał Praw Człowieka wyjaśnił, że archiwa internetowe stanowią ważne źródło dla edukacji i badań historycznych a rolą organów sądowych nie jest „poprawienie historii” poprzez usuwanie z przestrzeni publicznej śladów publikacji, które zostały uznane za publikacje stanowiące niezasadny atak na dobre imię indywidualnej osoby. Odpowiednim środkiem, służącym ochronie praw jednostki może być dodanie komentarza do spornego artykułu zamieszczonego na stronie internetowej, informującego opinię publiczną o wyniku postępowania cywilnego.

Dla osoby korzystającej z Internetu zupełnie niezrozumiałe byłoby, jakich konkretnie treści mogą dotyczyć oświadczenia pozwanych przeproszające powoda, zamieszczone pod tekstem artykułu (...), w którym nie byłoby o tej osobie ani jednego słowa.

Z tych względów Sąd Apelacyjny, zmieniając zaskarżony wyrok, nakazał pozwanym opublikowanie przeprosin pod istniejącą w internecie treścią spornego artykułu i utrzymanie ich tam przez okres 6 miesięcy, jak żądał tego powód.

Przechodząc z kolei do roszczenia majątkowego (zadośćuczynienia) należy uznać, że co do zasady było ono również usprawiedliwione.

W szczególności dotyczy to krzywdy, jakiej doznał powód wskutek zamieszczenia w spornym artykule informacji o oskarżaniu go o molestowanie seksualne chłopców.

W tym przypadku pozwany P. P. (1) działał w sposób ewidentnie zawiniony, przytaczając wobec powoda kompromitujący go zarzut, który w żaden sposób, nie korespondował z poruszoną w przedmiotowym artykule problematyką. Z kolei wydawca ponosi winę za dopuszczenie do publikacji tak przygotowanego materiału prasowego.

Jeżeli zaś chodzi o informację o tym, że pozwany był „karany” za (...) to również występuje po stronie pozwanych element winy w postaci niedbalstwa z tym, że skutki tego deliktu zostały w istotny sposób zniwelowane przez opublikowanie nadesłanego przez powoda wyjaśnienia.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uznał, że właściwą rekompensatą finansową, przedstawiającą odczuwalną dla powoda korzyść majątkową będzie zasądzenie solidarnie do pozwanych na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 5.000 zł a dalej idące żądanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

W orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia staje się wymagalne po wezwaniu pozwanego do spełnienia świadczenia (vide: wyrok SN z dnia 16 grudnia 2010 r. I CSK 2423/10, z 8 lutego 2012 r. V CSK 57/11).

Powód domagał zasądzenia odsetek ustawowych od daty wytoczenia powództwa. To żądanie było uzasadnione w stosunku do pozwanego P. P. (1), który już wcześniej wiedział o roszczeniu finansowym powoda z racji powództwa adhezyjnego wniesionego przeciwko niemu w sprawie karnej. Natomiast w przypadku pozwanego - (...) w W. początek naliczania odsetek od zasądzonej kwoty należało określić od pierwszego dnia po doręczeniu tej stronie odpisu pozwu, co nastąpiło w dniu 21 lipca 2009 r. (k. 159 a.s.).

Podnoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 11 k.p.c. był oczywiście chybiony, gdyż Sąd cywilny nie był związany wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie, wydanym w dniu 20 listopada 2009 r. sygn. akt IX Ka 580/09, w którym uchylił wyrok Sądu I instancji uniewinniający oskarżonych: P. P. (1) i J. B. od popełnienia zarzucanych im czynów, z jednoczesnym umorzeniem postępowania w tej sprawie z powodu przedawnienia karalności czynów.

Zgodnie z treścią art. 11 k.p.c. – Sąd w postępowaniu cywilnym wiąza ustaleni wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego, co do popełnienia przestępstwa.

Poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne nie budzą wątpliwości a skierowane przeciwko tym ustaleniom zarzuty apelacji dotyczą w gruncie rzeczy sposobu oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Dokonana przez Sąd Okręgowy zmiana zaskarżonego wyroku skutkuje również wzruszeniem rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Powód wygrał w przeważającej mierze powództwo w zakresie roszczeń niemajątkowych oraz w połowie żądanie zapłaty zadośćuczynienia.

Poniesione przez niego koszty obejmują: opłatę od pozwu – 1.100 zł oraz koszty dwukrotnego dojazdu do Sądu Okręgowego (200 zł), tj. łącznie 1.300 zł.

Z kolei pozwani wygrali sprawę w zakresie części żądanego od nich zadośćuczynienia i należy się im od powoda zwrot połowy poniesionych przez nich kosztów zastępstwa procesowego tj. 600 zł (1.200 x 50%).

W sprawach gdzie współuczestnicy, o których mowa w art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c. są reprezentowani przez tego samego radcę prawnego należy się im zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika (vide: uchwała SN z dnia 30 stycznia 2007 r. III CZP 130/06). Przewidziana w art. 38 ust. 1 Prawa prasowego odpowiedzialność dziennikarza i wydawcy ma charakter współuczestnictwa materialnego.

W ostatecznym wyniku powodowi należy się do pozwanych zwrot kwoty 700 zł (1.300 – 600 zł).

Mając wszystko na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z art. 102 k.p.c. z uwagi na trudną sytuację materialną i życiową powoda.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazano pobrać od pozwanych, na rzecz Skarbu Państwa część nieuiszczonej opłaty od apelacji, od której powód został zwolniony, w takim zakresie, w jakim wniesiony środek odwoławczy został uwzględniony (600 zł + 250 zł = 850 zł).